


Cześć. Co się tak zawiesiłeś?

Jakbyś wypił cztery wódki przez pół godziny, to też byś miał zawieszkę.



O, Bartek. Fajnie, że jesteś!
Mam HIV-a!

Dwie mocne kawy proszę.



Coś się tak spił zanim przyszedłem?


No mówię ci - mam HIV-a.



Żartujesz czy straszysz?

Zgłupiałeś? Kto by sobie z tego żarty robił?! Zobacz.





Co ja mam mu powiedzieć?

Kiedy to dostałeś? Ewka wie?

Dzisiaj. Jak dzwoniłeś to właśnie wychodziłem z punktu. Jeszcze się nie widzieliśmy. Wyjechała.

Nie uciekasz? Nie boisz się?

A czego mam się bać? Ewka robiła już test?

Jest ujemna, ale musi powtórzyć badanie.





Zamów mi jeszcze wódkę.

Dość już wychlałeś. Zbieramy się.
Zalewanie pały to zły pomysł, ale
jak koniecznie chcesz, to mam coś
w domu.


Nie boisz się zapraszać mnie do domu? A Kamila?

Daj spokój. Kamila nocuje u koleżanki. Jakbyś miał grypę, to bym się bał, bo wybieram się na maraton w weekend.

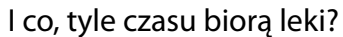


Nie będę nad tobą płakał, nie licz na to. Pytaj. Trochę wiem z zajęć na ratownictwie, resztę sprawdzimy w necie.






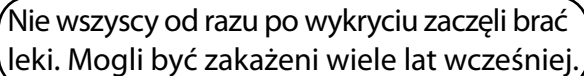
Ta kobieta w punkcie mówiła, że się na to nie umiera tak szybko. Ściemniała?




I co, tyle czasu biorą leki?



Na zakaźnych mówili nam, że niektórzy pacjenci żyją z tym ponad 20 lat.



Nie wszyscy od razu po wykryciu zaczęli brać leki. Mogli być zakażeni wiele lat wcześniej.



Ten HIV to chyba jest niewiele starszy od nas?

Bartek, daj wódki. Na trzeźwo się nie da tego znieść.

Podobno już w latach 30 XX wieku powstał z małpiego wirusa. Ale wykryli go dopiero w 1983.

Co, teraz w alkoholizm chcesz jeszcze wpaść? Wypij kawę, a potem wyciągnę dobrą whisky.

Nudny jesteś. Nawet nie dasz się człowiekowi zalać.

Przestań się nad sobą użalać. Jasne, że lepiej, żebyś nie miał HIV. Ale masz. Musisz iść do lekarza. Jak chcesz, to pójde z tobą. Fajna doktor miała z nami zajęcia z HIV-a, to cię do niej zaprowadzę.

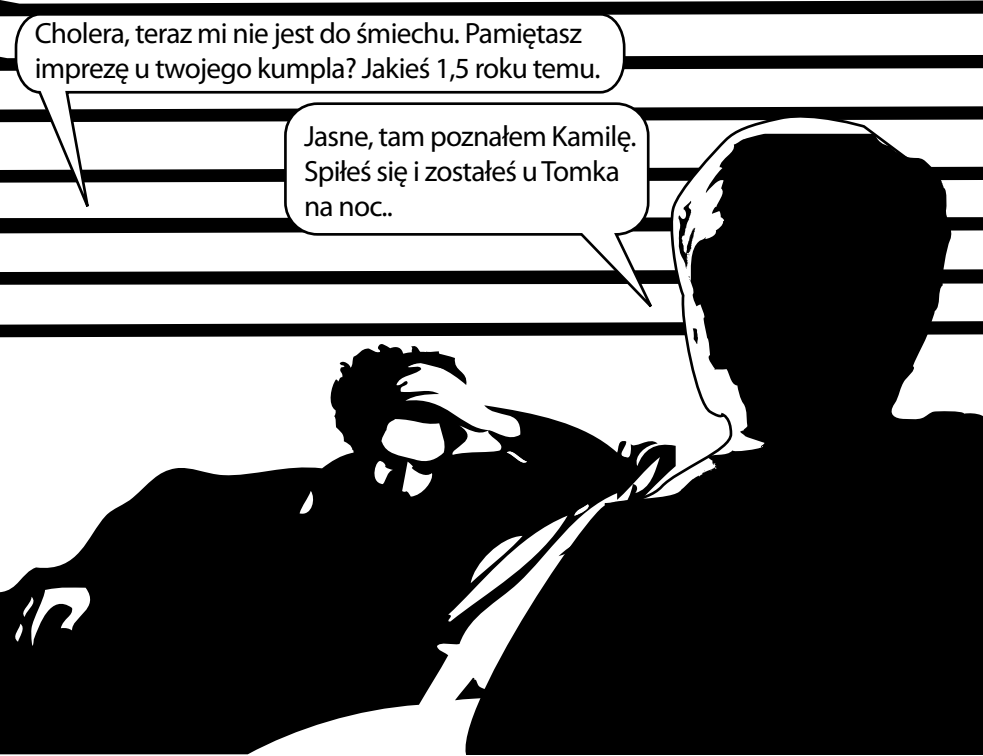
Nie wstydziłbyś się?






Czego się mam wstydzić? Zdarza się w najlepszych rodzinach.

Żartowniś! Ty to chyba nawet po śmierci będziesz mnie rozśmieszał.



Cholera, teraz mi nie jest do śmiechu. Pamiętasz imprezę u twojego kumpla? Jakież 1,5 roku temu.


Jasne, tam poznałem Kamilę.
Spiełeś się i zostałeś u Tomka
na noc..



A kojarzysz tę blondynkę, którą tam rwałem? Ona też została.

Nie chwaliłeś się.

Miałem dziurę w pamięci,
to czym się miałem chwalić.
Wiesz coś o niej?



To chyba jakaś koleżanka Kamili. Taka zabawowa dziewczyna. Jakoś niedługo potem wyjechała do Anglii czy do Niemiec. Nie mów... to ona?

Tylko ona wchodzi w grę. Przecież wiesz, że nie skakałem z kwiatka na kwiatek.


Chcesz ją znaleźć?

Muszę jej powiedzieć, żeby się zbadła. Może jeszcze nie wie i dalej sieje.

Ale jak mogłeś nie użyć prezerwatywy?

Przecież mówiłem. Byłem pijany.





Zapytam Kamilę. Może ma z nią jakiś kontakt.. Chyba miała na imię Baśka?

Nie pamiętam.

Może my z Kamilą też się
powinniśmy przetestować?